

30 października 2018



Busko-Zdrój, dawne miasto klasztorne

Miasto Busko-Zdrój to stolica rozległego powiatu, kojarzone powszechnie jest z funkcjonującym tu od 1836 roku uzdrowiskiem Marconi. Od czasu swego powstania do chwili obecnej wielu z jego mieszkańców związanych jest z funkcjonującym tu zespołem sanatoriów i pensjonatów, które nadają miastu specyficzny charakter. Buski zdrój to niewątpliwie koło zamachowe rozwoju miasta i podstawa dobrobytu jego mieszkańców, który czyni miejscowość jedną z ikon województwa świętokrzyskiego.

Opowieść o tej niezwykłej ziemi zwanej „Ponidziem” lub „ziemią wiślicką” rozpocząć można od słów „Dawno, dawno temu...”. Wyniki badań prowadzonych w ramach programu Archeologiczne Zdjęcie Polski potwierdzają, że człowiek był tu już w czasach prehistorycznych i pozostawił niekiedy niezwykle po sobie artefakty – w postaci bogato

wyposażonych grobowców, pozostałości osad czy luźnych zabytków.

Turystów zainteresować powinien najpierw gród w pobliskim Szczaworyżu, którego nazwa nawiązuje do specyfiki okolicy – słono-kwaśnych źródeł, owych „szczaw”, obficie występujących wokół niego. Drugi element tworzący nazwę grodu to „żyr”, wyraz prasłowiański, prawdziwa skamielina językowa oznaczająca ofiarę (żyrca – kapłan, ofiarnik pogański). Prastara ta nazwa niewątpliwie pochodząca z epoki plemiennej, oznaczała zatem: wody (lecniczej) ofiara” – jak ustaliła to Eligia Gąssowska. Nazwa ta jest „...kluczem do odczytania pierwotnej i może najważniejszej, choć zapewne nie jedynej, funkcji grodu szczaworyskiego. Nazwa z czasem uległa przeinaczeniom adidedacyjnym do wyraźnego zakończenia na -ryż, ulegając w końcu tak zwanej etymologii ludowej, która starała się upodobnić nierozpoznawalne już wyrazy do najbliższych pod względem brzmienia, zrozumiałych słów...”.

Nie wiemy, kiedy zainteresowano się właściwościami leczniczymi źródeł ponidziańskich, nie znamy też duchowości, pogańskiej wówczas, ludzi funkcjonujących wokół tego naturalnego zjawiska. Naturalne jest, że wokół tak „świętego” i „zdrowego” miejsca powstawały osady już w okresie państwa Wiślan. Nie wiadomo, gdzie znajdowała się jego stolica, a tzw. wielkie grody Wiślan znajdowały się m.in. w Dęblinie, Krakowie, Naszacowicach, Stradowie, Podegrodziu (Grobla i Zamczysko), Stawach, Zawadzie Lanckorońskiej, Trzciny, Małogoszczu i w Wiślicy. Panował nad nimi książę pogański, o którym w IX w. wspomina się w Żywocie św. Metodego, czyli tzw. Legendzie panońskiej:

„Był zaś w nim (Metodym) także dar proroczy, tak że spełniło się wiele przepowiedni jego (...). Książę pogański, silny bardzo, siedzący na Wiśle, urągał wiele chrześcijanom i krzywdy im wyrządzał. Posławszy zaś do niego [kazał mu] powiedzieć [Metody]: Dobrze będzie dla ciebie, synu, ochrzcić się z własnej woli na swojej ziemi, abyś nie był przymusem ochrzczony w niewoli na ziemi cudzej i będziesz mnie wspominał. Tak też się stało...”.

Przyjmuje się, że dokonano wówczas chrystianizacji Ponidzia, nieco przed oficjalnym przyjęciem przez Mieszka nowej wiary w roku 966. Śladem i dowodem tego wydarzenia może być tzw. misa chrzcielna odnaleziona podczas prac archeologicznych pod fundamentami kościoła pw. św. Mikołaja. Około roku 990 Wiślica trafiła w ręce władcy Polan, nie została wówczas zniszczona jak dawne grody plemienne, lecz obok Krakowa i Sandomierza stała się jednym z najważniejszych ośrodków administracyjnych w ówczesnej Małej Polsce. Za panowania księcia Henryka Sandomierskiego Wiślica stała się ponownie jednym z najważniejszych miast małopolskich. Po jego śmierci podczas „krucjaty” w Prusach w roku 1166, dziedzictwo ziemi sandomierskiej otrzymał na mocy testamentu jego brat, Kazimierz. Wcześniej, w 1157 roku, po przegranej wojnie z Fryderykiem Rudobrodym,

Kazimierz jako najmłodszy z braci, został wysłany do Rzeszy jako zakładnik, co miało zapewnić lojalność książąt Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego wobec cesarza.

Pod panowaniem Kazimierza II Sprawiedliwego łączyły się cesarska kultura dworska, dworu ojca żony, Heleny Znojemskiej, oraz rycerska i chrześcijańska żarliwość zakonu joannitów, osiedlonego przez jego brata w Zagości koło Wiślicy. Ważną postacią tej opowieści jest żyjący około połowy XII wieku rycerz Dzierżko, dziedzic wsi Busko, gdzie miał własny dwór, własnych poddanych, ufundowany przez siebie kościół parafialny oraz – z pewnością rzecz ulubioną: hodowlę koni. Brał on udział w III wyprawie krzyżowej do Ziemi Świętej, gdzie zginął i spoczął na wieki. Dzieło jego życia nie zniknęło jednak wraz z jego śmiercią – choć konwent norbertański w Busku-Zdroju uległ zniszczeniu, pozostała legenda o rycerzu, który całe serce, całe życie i całą majątność swoją oddał wieczności jako Rycerz Chrystusowy...

Jeden z pierwszych tekstów poświęconych miastu Busko napisał wielki miłośnik naszej ziemi i jej przeszłości, farmaceuta – Michał Rawita-Witanowski. Jest on autorem krótkiej opowieści o Busku rozpoczynającej się tymi słowami:

„Historia zakładu leczniczego ściśle się łączy z dziejami miasteczka. Już w XII -ym wieku wieś Busko należała do pobożnej i rycerskiej rodziny herbu Janina, piszącej się z sąsiedniego Chotla (de Chotel). Żył natenczas dwóch braci: starszy Wit poświęcił się stanowi duchownemu i w r. 1190 -ym zasiadł biskupią stolicę w Płocku. On to sprowadził do Polski słynny naówczas zakon Norbertanów, i pierwszy osadził ich w rodzinnym majątku swoim Witowie pod Piotrkowem, w r. 1179 -ym. Młodszy brat biskupa płockiego Dzierżysław, czyli zdrobniale Dersław, idąc w jego ślady, ufundował w rodzinnym Busku w r. 1194 -ym kościół i klasztor, a sprowadziwszy Norbertanki z Witowa, tu je osadził. Pobożny ten rycerz, wyruszając z Leszkiem Białym, ks. sandomierskim na wojnę, przeciwko Romanowi ks. halickiemu, spisał ostatnią swoją wolę, która zarazem potwierdzeniem jest jego aktu fundacji”.

Z lektury większości tekstów poświęconych dziejom Buska-Zdroju wynika wyraźnie, że większa część historii miasta związana jest z tutejszym kościołem parafialnym, dawniej zakonnym. Busko było bowiem od ósmej dekady XII wieku do roku 1819, to jest ponad 600 lat, miastem klasztornym, czego widocznym znakiem jest jego herb – hostia (lub monstrancja), atrybut patrona tegoż klasztoru, świętego Norberta, postać jego zaś umieszczona została na pieczęci używanej przez klasztor do czasu jego likwidacji.

Nic więc dziwnego, że najstarsza publikacja dotycząca dziejów Buska jest poświęcona klasztorowi. Jest to wydane w 1752 r. przez Antoniego Józefa Daniela Kraszewskiego, opata klasztoru w Witowie (1708-1758) i głównego historyka zakonu, dwutomowe dzieło o bardzo

długim tytule zaczynającym się od słów: „Życie świętych y w nadziei świątobliwości zeszyłych sług boskich zakonu premonstratenskiego...”

Kilka lat potem (1756) wyszła drukiem inna książka nosząca tytuł: „Konserwacja kościoła dwojakiego albo błogosławieństwo konsekrujących na usługi Boga przy uroczystościach poświęcenia kościoła w Busku”. Obie te pozycje dotyczą dziejów konwentu w Busku, a pozostawały na wiele lat zapomniane. Z kolei pierwszy opis miasta i jego okolic stworzył Jan Filip von Carosi w 1776 r. Dzieło to wydane kilka lat później zawiera w sobie opisanie wód mineralnych występujących w Busku-Zdroju. Carosi był geologiem, a w czasie panowania ostatniego naszego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – tytułowany dyrektorem gabinetu historii naturalnej. Dzięki niemu zostały opisane miasta i osady przemysłowe w Polsce.

W roku 1787 do Buska zjechał Stanisław August podczas swojej sentymentalnej podróży na Ukrainę. Władcę przywitała w progach klasztoru przełożona zakonu norbertanek, Konstancja Kochanowska wraz z trzema siostrami. Ponadto monarsze przedstawili się margrabiostwo Wielopolscy, oraz księża: Franciszek Ossowski – kustosz i opiekun królewskich inwestycji w Busku i Andrzej Gawroński – kanclerz i sekretarz Komisji Kruszcowej. Wielkie wydarzenia historyczne, jakie miały miejsce z końcem XVIII i początkiem XIX wieku – upadek Rzeczypospolitej, okupacja austriacka, wojny napoleońskie, skutecznie zatrzymały zainteresowania zarówno samym Buskiem, jak i jego salinami.

W związku z reorganizacją podziału kościelnego na terenie Małopolski, w roku 1818 papież wyraził zgodę na uposażanie nowo utworzonych diecezji sandomierskiej i podlaskiej kosztem kasacji 47 klasztorów. W latach następnych (1818-1819) rząd Królestwa Polskiego przeprowadził likwidację tychże klasztorów z przejęciem ich majątków, w tym zarówno samych klasztorów, jak i kościołów do nich należących. W liczbie przeznaczonych do supremacji dóbr poklasztornych znalazł się również i klasztor norbertanek w Busku. Od tego też czasu dobra poklasztorne stały się własnością państwa, a samo Busko stało się miastem rządowym.

Lata 1824-1836 to okres ponownego zainteresowania się solankami buskimi, tym razem jednak pod kątem medycznego ich wykorzystania. Dzierżawca dóbr poklasztornych Feliks Rzewuski skutecznie przekonywał tak władze państwowe, miejskie, jak również opinię publiczną, że powstało uzdrowisko, umieszczone pierwotnie w budynku klasztornym, 1 czerwca zaś 1836 r. formalnie otwarte w nowej swojej siedzibie – Łazienkach (dzisiejsze Sanatorium Marconi). W roku 1842 wydana została niezwyklej urody książka hrabianki Adeli z Ossolińskich Łubieńskiej (1806-1896), z przedmową Eleonory Ziemięckiej, w której główny nacisk położony został na opisy Buska oraz możliwych wycieczek krajoznawczych w okolicy uzdrowiska. Na największą uwagę zasługują zamieszczone litografie autorstwa hrabianki,

ukazujące z fotograficzną dokładnością zarówno zabytki miasta, jak i sam kurort.

W roku 1844 powstała pierwsza, krótka synteza dziejów Buska, wykorzystująca dokumenty źródłowe. Była to długo najpoważniejsza, powszechnie znana praca dotycząca dziejów miasta. Efekty prac ówczesnej Komisji do Badania Zabytków Przeszłości w Królestwie Polskim przybyłej do Buska w 1844 r., wydane zostały drukiem dopiero w 2010 roku. Komisja opisała znalezione na miejscu w archiwach miejskim i parafialnym oryginalne dokumenty dotyczące klasztoru i miasta, oraz „zabytki przeszłości”, jakie pozostały po serii pożarów. W 1860 r. pojawiała się dość obszerna praca autorstwa lekarza zdrojowego, Józefa Dymnickiego, poświęcona w dużej mierze buskiemu zakładowi zdrojowemu. Za monografię samego uzdrowiska uznać także należy pozycję napisaną przez innego lekarza zdrojowego Juliana Majkowskiego. Z literatury XIX stulecia na uwagę zasługuje hasło dotyczące Buska zamieszczone w Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego, warto też zwrócić uwagę na wydawnictwa popularne, adresowane przede wszystkim do kuracjuszy, również te wydawane po pierwszej wojnie światowej. Dziejom zakonu premonstratensów poświęcona jest praca księdza Władysława Knapieńskiego z 1884 roku, w której omówione zostały poszczególne klasztory z terenu Polski, w tym zgromadzenie w Busku.

Wiele pamiątek i wspomnień dotyczących dziejów tego jednego z najstarszych miast na terenie Małopolski znaleźć można w Bibliotece Uzdrowiskowej – w formie elektronicznej, reprintów lub wydawnictw zwartych.

Galeria zdjęć

